

Sygn. akt IV KK 315/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2017 r.,

sprawy **J.K.**

skazanego z art. 207 § 1 i art. 157 § 2 oraz art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt VI Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 grudnia 2016 r. J.K. został uznany za winnego czynu z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 lutego 2017 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając mu:

„1. błędną kwalifikację przypisanego skazanemu czynu, polegającą na przyjęciu, iż skazany swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. , tj. błędnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się znęcania nad osobą najbliższą, podczas gdy prawidłowa kwalifikacja przypisanego skazanemu zachowania ewentualnie winna być objęta jedynie opisem znamion zawartych w art. 157 § 2 k.k. Sąd II instancji błędnie przyjął, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje specyficzne znamię „znęcania się”, tym samym rażąco naruszając prawo, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 169 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a polegające na pominięciu dowodu w postaci przesłuchania jedyne go wnioskowanego przez skazanego świadka – J.B.. Sąd II instancji w postępowaniu odwoławczym nie dokonał także prawidłowej oceny znaczenia zeznań A.B., a nawet zeznań najbliższych krewnych T.K. , postępując niezgodnie z wymogami przywołanych powyżej przepisów. Lakoniczne odniesienie się przez Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku do postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji, bez dokonania oceny znaczenia dowodów dopuszczonych w postępowaniu apelacyjnym, nie stanowi wymaganego przepisami odniesienia się do całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powyższe uchybienie wskazuje na rażące naruszenie przez Sąd II instancji treści art. 424 § 1 k.p.k. jak też art. 7 k.p.k. (zgodnie z którym organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów) oraz art. 410 k.p.k. (stanowiącego, że podstawę wyroku stanowić może jedynie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej). Zauważyć bowiem należy, że treść zarzutów apelacyjnych w zakresie w jakim obrona cytowała poszczególne fragmenty zeznań świadków poddaje w wątpliwość wiarygodność stanowiska przedstawionego przez pokrzywdzoną, co z pewnością winno mieć zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Nieprzypisanie przez Sąd II instancji wystarczającej (czy też w zasadzie jakiegokolwiek) wagi do dowodów umożliwiających ocenę innych, właściwych dowodów (zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy) stanowić musi rażące naruszenie art. 169 § 2 k.p.k., które

miało niewątpliwie zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego niniejszym pismem orzeczenia. Zasadnym wydaje się podniesienie, że Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a Sąd II instancji jedynie ją podzielił, a tym samym, w przekonaniu wnoszącego kasację, dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. w zw. Z art. 518 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a polegające na niewyjaśnieniu wszelkich okoliczności sprawy poprzez brak odniesienia się do zarzutów apelacyjnych w zakresie w jakim obrona cytowała, rodzące szereg wątpliwości, fragmenty zeznań świadków – najbliższych członków rodziny pokrzywdzonej. Podnieść należy, iż M. K. tylko raz był świadkiem agresji fizycznej ojczyrna wobec matki T.K., zaś zeznania G.K. sformułowane są wielce ogólnikowo i zapewne motywowane niechęcią wobec ojczyrna. Także świadkowie G.K., I.S. nie widziały by oskarżony bił żonę. Świadek M.L. zeznała, że oskarżony „w mojej obecności nigdy jej nie uderzył”. Ponadto świadek M.M. zeznał, iż oskarżony „przy mnie cioci nie uderzył bo bym mu na to nie pozwolił”, „ja nie pytałem o to skąd ma siniaki, bo wiedziałem skąd ma J. ją pobił, ale ona się wszystkiemu wypierała”. Co istotne, całkowicie pominięte zostały zeznania świadka A.B. - pracownika MOPS, z których wynika, że w.w. nigdy nie był świadkiem żadnej awantury pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym, T.K. w dniu 5 lipca 2016 r., zaprzeczała wszystkim tym rzeczom, by dochodziło do jakiegokolwiek przemocy”, co potwierdziła również kilka tygodni później bez krępującej obecności męża. Ponadto Sąd II Instancji powinien był uwzględnić rozliczne wątpliwości co do opisanej przez pokrzywdzoną intensywności i częstotliwości stosowania przemocy fizycznej;

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 338 § 1 k.p.k., przez nieterminowe doręczenie skazanemu odpisu aktu oskarżenia i uniemożliwienie mu tym samym złożenia odpowiedzi na ten akt (art. 338 § 2 k.p.k.), co w konsekwencji doprowadziło do obrazy przepisów prawa mającej istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 3 pkt b Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 ust. 3 pkt c Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

i Politycznych, wyrażające się w pozbawieniu skazanego prawa do obrony w aspekcie dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z wyznaczonym obrońcą.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części i uniewinnienie skazanego J.K. od czynów przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w K., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. względnie o zmianę kwalifikacji przypisanego skazanemu czynu, a właściwie izolowanych czynów, naruszenia nietykalności cielesnej i spowodowania tzw. lekkich ich uszkodzeń ciała u pokrzywdzonej T.K., tj. kwalifikacji opartej na realizacji znamion z art. 157 § 1 i 2 k.k. przy radykalnym obniżeniu wymierzonej skazanemu kary pozbawienia wolności, a w szczególności rozważeniu możliwości orzeczenia wobec oskarżonego kary przewidzianej w art. 37a k.k., przy odpowiednim zastosowaniu środków karnych w postaci obowiązku zadośćuczynienia i powstrzymywania się od kontaktów oraz zbliżania się do pokrzywdzonej, względnie o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu II Instancji w zaskarżonej części oraz uchylenie zapadłego w sprawie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Prokurator Rejonowego w K. w odpowiedzi na powyższą kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć wielokrotnie wyjaśnianą w orzecznictwie Sądu Najwyższego regułę (art. 519 k.p.k.), że to rozstrzygnięcie sądu odwoławczego powinno stać się przedmiotem kasacji, a zatem zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia winny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd. W kasacji nie można zatem "powielać" zarzutów apelacji, skierowanych uprzednio pod adresem wyroku sądu pierwszej instancji. Dodatkowo godzi się zauważyć, że zarzuty apelacji oparte na wadliwych ustaleniach faktycznych mogą być przywołane w kasacji tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy nie odniósł się do nich wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k., zaś te oparte na obrazie prawa także w sytuacji, gdy pomimo podniesienia

stosownego zarzutu w apelacji sąd odwoławczy stanowisko takie aprobuje, czyniąc to z rażąco obrazą prawa. Co więcej, przywołanie zarzutów apelacyjnych w kasacji służy nie temu, aby je rozpoznał Sąd Najwyższy niejako w zastępstwie sądu odwoławczego, ale jako wykazanie, że albo sąd drugiej instancji rażąco naruszy prawo nie odnosząc się właśnie do tych konkretnych zarzutów, albo że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu dalej oparte jest na wadliwym interpretowaniu prawa materialnego lub procesowego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt V KK 399/15, LEX nr 2004226).

Analiza zarzutów i uzasadnienia wniesionej kasacji prowadzi do wniosku, że stanowi ona zawołowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji sądowej. Dobitnie świadczy o tym treść zarzutów, które stanowią jaskrawy przykład kwestionowania poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pod pretekstem wskazania naruszenia kolejnych przepisów prawa.

Wystarczy wskazać, że w odniesieniu do zarzutu 1. (podniesionego także w apelacji) Sąd Odwoławczy odniósł się na etapie apelacyjnym na s. 4-6 uzasadnienia. Wyjaśnił na jakiej podstawie uznał, że ustalony stan faktyczny należy subsumować pod stosowne przepisy i w tym zakresie Sąd Najwyższy nie dostrzega konieczności, by na nowo czynić rozważania o znamionach typu z art. 207 k.k.

W odniesieniu do zarzutu 2. podobnie, zagadnienie nieprzesłuchania świadka rozważał Sąd odwoławczy, trafnie punktując, że w apelacji nie wykazano należycie, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miałyby jego przesłuchanie (s. 7). Pozostaje zatem odesłanie do trafnych rozważań w tym przedmiocie.

Ostatni z zarzutów jest całkiem niezasadny, o czym przekonuje argumentacja zawarta na s. 7-8 uzasadnienia podająca, jakie to czynności podejmowano w zakresie zapewnienia oskarżonemu możliwości zapoznania się z aktem oskarżenia.

Zarzut 3. ma natomiast charakter wyłącznie polemiczny, co oznacza, że przedstawiono w nim w istocie swoją wersję wydarzeń skarżącego, korzystną dla skazanego, bez liczenia się z zajęтым w sprawie stanowiskiem co do oceny dowodów. Powtórzyć więc wypada, że nie jest rolą Sądu Najwyższego przeprowadzanie własnej kontroli apelacyjnej, by weryfikować poprawność ocen *de facto* Sądu I instancji. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego przekonuje o tym,

że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji jest kompleksowy a jego ocena prawidłowa. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w (...), który w wyroku z dnia 8 stycznia 2016 r. (sygn. akt II AKa 258/15, KZS 2016/4/28) podkreślił, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego (o którym mowa w art. 457 § 3 k.p.k.), uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz od zarzutów we wniesionym środku odwoławczym. Natomiast, jeżeli sąd odwoławczy podziela ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu. W niniejszej sprawie standard kontroli apelacyjnej został wypełniony w stopniu adekwatnym, a skarżący nie przedstawił argumentów mogących obalić to zapatrywanie.

Stwierdzając zatem, że kasacja okazała się bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozstrzygnięcie w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

as